

1. NIEDZIELA ADWENTU – 2 XII 2001

Pan przyszedł, Pan przychodzi, Pan przyjdzie

1. Gdy rozpoczyna się czas oczekiwania nazywany Adwentem, nasza myśl spontanicznie biegnie ku nadchodzącym świętom Bożego Narodzenia. To takie piękne, rodzinne

święta. Trzeba się do nich jakoś tam przygotować. Jeszcze inni myślą o ludzie Starego Przymierza, prorokach, zwłaszcza Izajaszu, którzy ogłaszali przyjście Mesjasza kilka wieków przed narodzeniem Chrystusa. Niezła powtórka z historii. Niewielu z nas zatrzyma się nad ideą ostatecznego przyjścia Chrystusa. Niektórych może nawet będzie denerwować mówienie o konieczności przygotowania się na ostateczne spotkanie z Panem wszechświata. Warto więc zatrzymać się nad tymi trzema koncepcjami dotyczącymi przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, które tworzą jedną ideę: Chrystus przyszedł, przychodzi i przyjdzie. Jest to jedna jedyna idea, tworząca jakby trzy akty, dotycząca Bożego zbawienia, które przynosi nam Jezus.

2. *Chrystus przyszedł.* Jezus jest Mesjaszem przepowiadany przez proroków i oczekiwany przez naród wybrany. Przyszedł, aby wypełnić obietnice dotyczące wyzwolenia ludu Bożego, aby spełnić jego nadzieje dotyczące sprawiedliwości i pokoju. Pięknie wyraża tę myśl prorok Izajasz w dzisiejszym, pierwszym czytaniu: „On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemieszce, a swoje włócznie na sierpy” (Iz 2,4). Oznacza to, że Mesjasz ustanowi sprawiedliwość, a broń zostanie przetopiona, aby produkować narzędzia pracy, które zapewnią chleb i pozwolą uprawiać kwiaty w ogrodzie życia. To przyjście Jezusa dla spełnienia Bożych obietnic zobaczymy jeszcze w trzecią niedzielę Adwentu. Chrystus zostanie ukazany jako Pan wszechświata, który przynosi zdrowie chorym, miłosierdzie grzesznikom i Dobrą Nowinę biednym.

3. *Chrystus przychodzi.* On przychodzi każdego roku, dzień po dniu, chwilę po chwili, przynosząc i napelniając nas pełnią Bożego zbawienia. Celebracja chrześcijańska tajemnic Chrystusa nie jest jedynie wspomnieniem przeszłości. Jest to aktualizacja wielkich dzieł Bożych, czynienie ich obecnymi w ustawicznym działaniu łaski, życia, przebaczenia, odwagi i nadziei. Tak więc każdy Adwent jawi się nam jako czas większej bliskości Pana, jako jeszcze większa możliwość na zbawienie. Jest to czas porzucania naszej splaszczonej egzystencji i otwierania się na Boga, który obejmuje nas w swoim Jednorodnym Synu. W ten sposób Bóg zapewnia nas o gotowości definitywnego przyjęcia nas, kiedy Chrystus przyjdzie pełen chwały na końcu czasów. Święty Paweł przypomina tę rzeczywistość bardzo wyraźnie: „Rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli” (Rz 13,11). Jesteśmy więc wezwani, aby zrzucić z siebie stare szaty człowieka grzesznego i przyodziać nową szatę, naszego Pana Jezusa Chrystusa. To jest program naszego życia w spotkaniu z Jezusem.

4. *Chrystus przyjdzie.* Ewangelia, którą dzisiaj nasza Matka, Kościół daje nam do rozważenia, mówi właśnie o przyjściu Jezusa w czasie przyszłym. Mistrz z Nazaretu przyjdzie, aby doprowadzić swoje dzieło do końca, obdarzyć człowieka pełnią swego życia i ofiarować swojemu Ojcu nowe i ostateczne stworzenie. To jest prawdziwy koniec świata. Chrześcijaństwo zna wielu, którzy tak właśnie przeżywali oczekiwanie na przyjście Pana, żyjąc i pracując z nadzieją odnowienie całego stworzenia w Chrystusie. Chcieli już teraz przybliżyć nadejście Bożego Królestwa, zapowiadanego w Jezusowych błogosławieństwach: „Błogosławieni ubodzy w duchu, którzy cierpią, miłosierni, czystego serca, wprowadzający pokój, pragnący i pragnący sprawiedliwości. Do nich należy królestwo niebieskie” (por. Mt 5,3-11). Ta rzeczywistość naszej przyszłości nie może napawać stra-

chem. Powinna nas prowadzić do intensywnego czuwania, które oznacza oczekiwać, poświęcając się, i pracować z nadzieją na naszą przemianę i przemianę świata.

5. Chrystus przyszedł, przychodzi i przyjdzie. To, co się wydarzyło i co ma się jeszcze wydarzyć, staje się rzeczywistością dzisiaj, podczas Eucharystii, którą celebруем. Cała historia miłości Boga, który zbawia człowieka w swoim Synu Jezusie, jest teraz aktualizowana. Cała pełnia chwały, której oczekujemy, już się przybliżyła, już się wypełnia tutaj, w nas, w Ciele i Krwi Chrystusa, „które strzegą nas na życie wieczne” Podejmijmy te wezwanie do pełnego życia z Bogiem, kiedy proklamując sakrament naszej wiary, wypowiemy: „Głosimy śmieć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”

ks. Paweł Cembrowicz